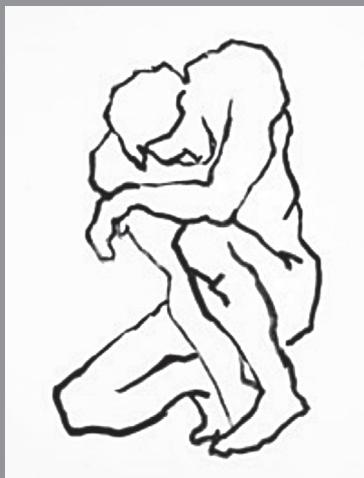


# OFICYNA WYDAWNICZA ATUT POLECA



Alexander Lernet-Holenia

Germania



Germanien

Pierwsza na polskim rynku tak obszerna prezentacja poetyckiego dorobku Alexandra Lerneta-Holenia, XX-wiecznego austriackiego pisarza, twórcy osobnego, osadzonego w klasycystycznej tradycji literackiej. Przedstawiony tu wybór wierszy odzwierciedla różnorodność jego dzieła – od poetyckich rozważań na temat kondycji człowieka, religii, historii aż po piękną lirykę miłosną. Powstała tuż po drugiej wojnie światowej tytułową *Germania* to odważne historyczne rozliczenia z przeszłością, której owocem stała się niechlubna i tragiczna teraźniejszość. To ważny głos w rozmowie ponad czasem, rozmowie żywych z umarłymi.



Od stycznia 2013 r. w sprzedaży!  
Więcej informacji na  
[www.atut.ig.pl](http://www.atut.ig.pl)

Alexander Lernet-Holenia

*Germanien/Germania,*

wybór i przekład

Ryszard Wojnakowski,

Oficyna Wydawnicza ATUT,

Wrocław 2012

Fragment wiersza *Germania:*

Win nie zwalajcie na innych – tej winy  
i wszelkich innych przewin! Jeśli naród  
już ten sam nie jest, wy też nie jesteście  
już tacy sami, będąc i nie będąc  
zarazem, jak lud jest i nie jest; jeśli  
wyście zrobili, co z największych któryś  
robi, to był to uczynek wszak równy  
takiemu, jaki sprawić mógł najmniejszy.  
Nie mówcie: Nie ja – to on! Nie ja – ona!  
Skoro was wszystkich obarczają winą,  
noście ją także pospolu! Z jednego  
jej nie zrzucacie, bo wszystkich  
dotyczy. Świata wszak nie o jednostki  
chodzi. Gdy liczą was, to wy nie liczcie  
się potem, kiedy ważą, już nie ważcie.  
Kiedy was sądzą, nie sądźcie... Bo czymże  
jest wina! Nikt się nie odzegnał od niej,  
wspólnej, strasliwej, kądry więc był winny.  
Kark schylcie wreszcie i noście ją wszyscy!  
Czyż nie chcąc dźwigać, każdy dźwigać musi  
ciężar, co lekki, gdy go nie unikać?

Schiebt nicht die Schuld auf andre, – diese Schuld  
und alles andre Schuldsein! Wenn das Volk  
nicht mehr das gleiche ist, so seid auch ihr  
nicht mehr die gleichen, seid und seid es nicht  
mehr, wie das Volk es ist und nicht mehr ist;  
und wenn, was von den Größten einer tut,  
auch ihr getan habt, habt ihr auch getan,  
was der Geringsten einer tut im Volk.  
Sagt nicht: Nicht ich war's, – der! Nicht ich war's, – die!  
Wenn man die Schuld euch allen auflädt, tragt  
sie denn auch allesamt! Ihr wälzt ja doch  
nicht mehr vom Einzelnen, was alle trifft.  
Es geht der Welt nicht mehr um Einzelne.  
Wenn man euch zählt, so zählt nicht hinterdrein,  
wenn man euch wägt, so wägt nicht nach. Wenn man  
euch richtet, richtet nicht... Denn was ist Schuld!  
Weil keiner sich von allen gegen die  
gemeinsame, die ungeheuere,  
erhob, war *jeder* schuldig. Beugt euch denn  
und tragt es alle! Trägt nicht jeder, weil  
er sie nicht tragen will, die ganze Last?  
Nur wer ihr nicht entgeln will, trägt sie leicht.